

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Magdalena Antosiewicz
Protokolant:	Julia Salwin

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. W. i J. W.

przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. ustala nieważność umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 21 września 2007r. zawartej między powodami D. W. i J. W. a (...) SA w W. poprzednikiem prawnym pozwanego;

II. zasądza od (...) Bank (...) z siedzibą w W. łącznie na rzecz D. W. i J. W. kwotę 1.550.639,31 (milion pięćset pięćdziesiąt tysięcy sześćset trzydzieści dziewięć i 31/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 czerwca 2020r. do dnia 10 lutego 2022r., przy czym wykonanie tego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty przez D. W. i J. W. na rzecz (...) Bank (...) z siedzibą w W. kwoty 1.600.500,00 zł (milion sześćset tysięcy pięćset) lub zabezpieczenia roszczenia (...) Bank (...) z siedzibą w W. o zwrot tej kwoty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. ustala, iż powodowie wygrali sprawę w całości, zaś pozwany winien ponieść koszty procesu w całości, przy czym szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Sygn. akt II C 1124/20

UZASADNIENIE

Powodowie D. W. i J. W. w pozwie z dnia 22 kwietnia 2020 r. skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) z siedzibą we W. sformułowali roszczenie główne obejmujące zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 1 550 639,31 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej, uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia poczynawszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu nieważnej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 21 września 2007 r. pomiędzy (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. a powodami, na mocy której bank udzielił im kredytu w wysokości 1 600 500,00 zł indeksowanego kursem CHF.

Powodowie ewentualnie domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 266 655,96 zł za okres od dnia 29 października 2007 r. do dnia 28 października 2010 r. oraz kwoty 377 871,31 CHF za okres od dnia

26 listopada 2010 r. do dnia 28 listopada 2019 r. tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu umowy o kredyt hipoteczny.

Ponadto wnieśli zgłosili żądanie główne o ustalenie nieważności umowy kredytu wyżej wskazanej, ewentualnie o ustalenie nieistnienia wynikającego z zobowiązania opisanego w umowie kredytu, o której mowa wyżej ze względu na nieważność tego zobowiązania, ewentualnie o ustalenie nieważności umowy kredytu, o której mowa powyżej, co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem głównym co do zasądzenia kwoty 1 550 639,31 zł, ewentualnie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w umowie kredytu, o której mowa powyżej – ze względu na nieważność tego zobowiązania – co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem głównym co do zasądzenia kwoty 1 550 639,31 zł.

Jako roszczenie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia roszczeń opisanych powyżej, powodowie wnieśli o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym ich z pozwanym na podstawie umowy o kredyt hipoteczny powodów nie wiążą wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych kursem franka szwajcarskiego, zawarte w § 2 ust. 1 umowy o kredyt oraz § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b), § 15 ust. 3 pkt 7) ppkt b) oraz § 21 ust. 3 regulaminu kredytu hipotecznego, stanowiącego załącznik nr 1 do umowy.

Treść roszczenia ewentualnego co do zapłaty obejmowała zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 482 398,96 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego na kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, co stanowi różnicę pomiędzy pobraną przez bank kwotą tytułem spłaty kredytu naliczoną z zastosowaniem wymienionych wyżej klauzul umownych a należną bankowi kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 44 088,84 zł za okres od dnia 29 października 2007 r. do dnia 28 października 2010 r. oraz kwoty 377 871,31 CHF za okres od dnia 26 listopada 2010 r. do dnia 28 listopada 2019 r. tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, co stanowi różnicę pomiędzy pobraną przez bank kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu naliczoną z zastosowaniem wyżej wymienionych niedozwolonych klauzul umownych a należną bankowi kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania z za okres od dnia 29 października 2007 r. do dnia 28 października 2010 r. oraz całość wpłaconego świadczenia we frankach szwajcarskich za okres od dnia 26 listopada 2010 r. do dnia 28 listopada 2019 r. jako, że podlega ono rozliczeniu w inny sposób, a po usunięciu spornych klauzul spłacanie bezpośrednio we franku szwajcarskim nie było możliwe i również stanowi świadczenie nienależne.

W uzasadnieniu pozwu powodowie zaznaczyli, że umowa kredytu łącząca strony jest czynnością sprzeczną z ustawą przede wszystkim ze względu na brak oznaczoności świadczenia w ten sposób, że kwotę kredytu wskazaną w umowie przeliczano najpierw z PLN na CHF po kursie kupna CHF wskazanym przez bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na PLN po kursach sprzedaży ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Dodatkowo umowa nie zawierała żadnych ograniczeń w tym zakresie ani kryteriów czy obiektywnych podstaw, według których miałyby być kształtowany kurs. Umowa nie określała precyzyjnie świadczenia. Zdaniem powodów przesądza to o sprzeczności umowy kredytu z art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego.

Swobodne i jednostronne określanie wyłącznie przez bank wysokości świadczenia powodów sprawiło, że przyjęli oni na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej.

Dodatkowo powodowie wskazali, że umowa kredytu naruszyła zasady współzycia społecznego poprzez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy stronami postępowania, a to przez jednostronne narzucenie metody obliczania kursu nieznaney w dniu zawierania umowy powodom. Zawarta umowa kredytu nie dawała powodom również żadnego instrumentu, pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu franka szwajcarskiego. Ponadto, powodowie zostali w całości obarczeni ryzykiem kursowym, a bank nie zrealizował względem nich obowiązku informacyjnego w zakresie niczym nieograniczonego charakteru tego ryzyka.

Powodowie podnieśli także sprzeczność z dobrymi obyczajami konstrukcji umowy kredytowej, prowadzącej jednocześnie do rażącego naruszenia ich interesów jako konsumentów, ze względu na takie sformułowanie § 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b), § 15 ust. 3 pkt 7) ppkt b) oraz § 21 ust. 3 regulaminu kredytu hipotecznego, stanowiącego załącznik nr 1 do umowy, które umożliwiały samodzielne ustalenie przez kredytobiorcę wysokości zobowiązania oraz przyznawały bankowi niczym nieskrępowaną możliwość regulowania zadłużenia kredytobiorców, zobowiązanych do bezwzględnej podporządkowania takim decyzjom. Zastosowane przez bank mierniki wartości stanowiły ukształtowanie dla niego dodatkowego i ukrytego zarobku (pozew – k. 3-52).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych. Wskazał, że strona powodowa nie ma interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie w rozumieniu art. 189 k.p.c.; nadto podkreślił, że wyrażona w CHF kwota kredytu nie podlega zmianom w trakcie obowiązywania umowy, klauzula waloryzacyjna jest dopuszczalna w świetle obowiązujących przepisów, nie jest niejednoznaczna, zaś świadczenie zostało oznaczone.

Zdaniem pozwanego nie można twierdzić o naruszeniu umową zasady nominalizmu, oznaczoności świadczenia czy też o zastrzeżeniu obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż określona w umowie. Mechanizm indeksacji mieści się zaś w granicach zarówno swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.p.c., jak i konstrukcji umowy kredytu z art. 69 Prawa bankowego. Pozwany podkreślił, że umowa została indywidualnie uzgodniona, gdyż ustalone zostały ze stroną powodową cena, terminy oraz okres zobowiązania. Warunki te zostały przez kredytobiorcę rozważane na etapie zaciągania kredytu, a zostały przyjęte na etapie negocjacji z poprzednikiem prawnym pozwanego. Pozwany wskazał również, że nie jest możliwe unieważnienie umowy lub przyjęcie konstrukcji kredytu złotowego, oprocentowanego według stawki referencyjnej LIBOR 3M, stawka ta nie dotyczy waluty PLN, co oznacza, że nie można stosować wprost tej stawki do kredytu w PLN, lecz jedynie w walucie obcej. Dodatkowo pozwany zaznaczył, że strona powodowa dwukrotnie oświadczyła, że jest świadoma ryzyka kursowego, ponoszonego w związku z zawieraną umową. Podkreślił, że obowiązek informacyjny został przez bank należycie wypełniony, a postanowienia umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Zaprzeczył, jakoby umowa zawierała klauzulę indeksacyjną, sprzeczną z dobrymi obyczajami oraz wskazał na brak naruszenia interesów konsumenta. Ponadto bank zwrócił uwagę na to, że w 2010 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu, na podstawie którego powodowie rozpoczęli uiszczanie rat w walucie indeksacji – CHF. Podniósł również zarzut przedawnienia (odpowiedź na pozew – k. 123-149v).

W kolejnym piśmie procesowym powodowie podnieśli, że zarzut przedawnienia zgłoszony przez bank sprzeczny jest ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i z zasadami współzycia społecznego, tj. stanowi nadużycie prawa podmiotowego w myśl art. 5 k.c. i w żadnym stopniu nie zasługuje na uwzględnienie. Podtrzymali również swoje stanowisko, zgłoszone w pozwie (replika powodów na odpowiedź na pozew – k. 280-298, protokół – k. 353).

W dalszym toku sprawy pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie, rozwijając jedynie podniesioną uprzednio już argumentację (pismo procesowe pozwanego – k. 303-306v, protokół – k. 353).

Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2022 r. pełnomocnik zgłosił zarzut zatrzymania do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia wzajemnego w wysokości 1 600 500,00 zł tytułem środków udostępnionych przez

bank na podstawie umowy, ewentualnie zabezpieczenia roszczenia o zwrot. Zakwestionował także wyliczenie kwoty, zamieszczone na stronie 89 pozwu (protokół – k. 353-354).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie poszukiwali kredytu, którego celem był pozyskanie środków na zakup domu od dewelopera. Udali się do placówki banku – poprzednika prawnego pozwanego. Podczas spotkania zostały im zaprezentowane różne oferty kredytowe, jednakże zdecydowali się na kredyt w walucie szwajcarskiej, gdyż oferta była najkorzystniejsza. Przy wykorzystaniu porównania z innymi kredytami powodom wytłumaczono, że nie występują żadne ryzyka związane ze zmianą kursu waluty, gdyż jest ona bardzo stabilna. Podczas jednego spotkania w procesie kredytowym przedstawiciel banku nie wytłumaczył powodom, w jaki sposób będzie kształtowany kurs waluty, jak są tworzone tabele, na podstawie których jest ustalane ich zobowiązanie. Kredyt został im przedstawiony jako bezpieczny. Umowa została przedstawiona powodom dopiero w dniu jej zawarcia, podobnie został dostarczony do zapoznania regulamin i inne dokumenty. Na dzień zawarcia umowy powód był inżynierem projektu w firmie (...), a powódka pracowała jako dyrektor (...), świadczącym obsługę korporacyjną. Przedmiotem jej działalności zawodowej nie były kredyty ani polityka kursów walut obcych (wyjaśnienia powoda J. W. – protokół k. 354-355; wyjaśnienia powódki D. W. – protokół k. 355-357).

W dniu 30 sierpnia 2007 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt hipoteczny, którym zwrócili się do banku o przyznanie kwoty 1 600 500,00 zł w walucie CHF. Jako cel kredytowania wskazali zakup domu na rynku pierwotnym. Chcieli zaciągnąć kredyt na 348 miesięcy, z zastosowaniem 12 miesięcy karencji. Kwota kredytu miała zostać wypłacona jednorazowo. Na dzień składania wniosku powodowie byli w związku małżeńskim. Posiadali trzy nieruchomości oraz kredyt hipoteczny w innym banku (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 168-171).

Składając wniosek, powodowie oświadczyli, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego waluty obcej oraz, że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonali wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że znane mu były postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez P. w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej oraz zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty jest dostępna w placówkach banku. Oświadczenie obejmowało świadomość, że ponosili ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; że ma ono wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z umowy oraz na wysokość rat spłaty kredytu, zaś kredyt zostanie wypłacony w złotych opisanych ww. regulaminie, a nadto, iż saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, natomiast raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegać będą spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie (oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej – k. 173).

W dniu 13 września 2007 r. bank wydał decyzję kredytową, w której jako cel kredytowania wskazał refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe. Walutą kredytu miał być CHF. Wartość kredytu określono na 1 600 500,00 PLN, marżę banku na 0,80%. Okres kredytowania wyznaczono na 348 miesięcy. Kredyt miał być uruchomiony jednorazowo, a wypłacony w dwóch transzach – na konto dewelopera w kwocie 1 520 475,00 zł oraz 80 025,00 zł na konto kredytobiorcy (decyzja – k. 175).

W dniu 21 września 2007 r. powodowie i poprzednik prawny pozwanego (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. (zwanego dalej również (...)), zawarli umowę o kredyt hipoteczny sporządzoną w dniu 15 września 2007 r., według której bank udzielił powodom kredytu w kwocie 1 600 500,00 zł, indeksowanego kursem CHF na okres 348 miesięcy (§ 2 ust. 1 i 3 umowy). W § 1 ust. 1 ustalono, że bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, zaś kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie. Regulamin natomiast stanowił integralną część umowy (§ 1 ust. 2 in fine).

Oprocentowanie kredytu kształtowane było według zmiennej stopy procentowej, wynoszącej na dzień zawarcia umowy 3,59167% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania, zaś zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży Banku w wysokości 0,80 punktów procentowych (p.p.), przy czym oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy, a szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz jej zmiany znajdowały się w regulaminie (§ 3 ust. 1-3) [umowa o kredyt hipoteczny nr (...) – k. 62-67, k. 177-182].

Do umowy bank załączył regulamin, w którego § 2 pkt 2) zdefiniowany został kredyt indeksowany do waluty obcej jako kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywała się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli. Tabela była natomiast tabelą kursów walut obcych obowiązujących w banku (§ 2 pkt 12 regulaminu).

W regulaminie postanowiono ponadto, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następować miała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowano kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było w walucie obcej i obliczane było według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczano według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymywać miał listownie na podstawie postanowień § 11 (§ 7 ust. 4).

Raty kredytu podlegające spłacie miały być wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego kredytobiorców, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1 i pkt 2).

Dodatkowo, w § 13 ust. 7 regulaminu wskazano, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wcześniejsza spłata dokonywana była w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji, zaś obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu miało następować według kursów: w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote – według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu (§ 14 ust. 8 pkt 1). W punkcie drugim i trzecim tego paragrafu umowy również zastosowano odniesienie do tabel banku.

W § 15 regulaminu, poświęconym opłatom, prowizjom i innym kosztom, w ust. 3 pkt 3 ppkt b stwierdzono, że jeśli prowizja obliczana jest na podstawie kwoty kapitału kredytu będącej przedmiotem zmiany waluty kredytu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wysokość prowizji obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według tabeli obowiązującej w dniu realizacji dyspozycji zmiany waluty kredytu, a w ust 3 pkt 7 ppkt b ustalono, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej kwota kredytu obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według tabeli obowiązującej w dniu sporządzenia umowy.

W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, bank dokonywać miał zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną tabelą obowiązującą w banku (§ 21 ust. 3) [regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 68-76].

Powodowie oświadczyli również, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, zrezygnował z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonał wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej. Ponadto poinformowany został, że znane mu były postanowienia regulaminu udzielenia kredytu w odniesieniu do kredytów indeksowanych, zaś aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna była w placówkach banku. Oświadczenie obejmowało również świadomość, że kredytobiorca ponosić będzie ryzyko kursowe związane z

wahaniem kursów waluty; że będzie miało ono wpływ na wysokość zobowiązania względem banku oraz na wysokość rat spłaty kredytu, natomiast kredyt miał zostać wypłacony w złotych, a saldo zadłużenia kredytu i jego raty wyrażone miały być w walucie obcej, zaś podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie (oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciąganiem kredytu zabezpieczonego hipoteką – k. 193).

Aneksiem sporządzonym w dniu 11 października 2010 r., przyjętym w dniu 26 października 2010 r. powodowie oraz pozwany dokonali zmian postanowień pierwotnej umowy kredytu między innymi w zakresie możliwości spłaty kredytu także w walucie indeksacji (§ 1). W § 3 bank zastrzegł sobie prawo do zaspakajania należności za rachunków prowadzonych dla powoda, zaś w § 4 unormowano możliwość przedterminowej spłaty kredytu (aneks nr (...) sporządzony w dniu 11-10-2010 do Umowy o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzonej w dniu 15-09-2007 – k. 195-198).

Kredyt został uruchomiony w dniu 4 października 2007 r. Uruchomioną kwotę 1 600 500,00 w PLN przeliczono po kursie banku 2,2350 zł za jeden frank szwajcarski na kwotę 716 107,38 CHF. Powodowie w okresie od dnia 29 października 2007 r. do dnia 28 października 2010 r. regulowali zobowiązanie, spłacając raty w złotych, które bank przeliczał na franki szwajcarskie. Oprocentowanie kredytu w tym okresie kształtowało się zmiennie, przy czym w dniu jego uruchomienia wyniosło 4,7817%, a na dzień 28 października 2010 r. – 0,975%. W okresie od 29 października 2010 r. do 17 grudnia 2019 r. kredyt spłacany był we frankach szwajcarskich. Oprocentowanie pierwszej spłaty we frankach wynosiło 0,975%, zaś od dnia 28 września 2019 r. stanowiło 0,0436% (zaświadczenie – k. 77-86).

Od 1 lipca 2009 r. bank wprowadzał wzory aneksów celem zmiany umów lub regulaminów, dotyczące klientów zaciągających kredyt. W dniach 16-18 maja 2014 r. odbył się ostatni etap integracji, związanych z połączeniem banku (...) S.A. a (...) Bank (...) S.A. (zarządzenie nr (...) – k. 412-414, zarządzenie nr (...) – k. 204, zarządzenie nr (...) – k. 206-214v, pismo – k. 216, pismo – k. 218, pismo – k. 220-221v, pismo – k. 223-227, pismo – k. 231-234).

Powodowie nadal regulują zobowiązanie.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wyżej powołanych dokumentów, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania. Zaoferowane przez strony postępowania dokumenty nie budziły również wątpliwości Sądu. Wyczerpująco przedstawiały tok rozumowania strony powodowej. Pozostałe dokumenty, przedłożone w toku sprawy przez strony – raporty i artykuły poświęcone tzw. sprawom frankowym, wyroki sądów orzekających w innych składach – niepowołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków A. S. i ewentualnie D. M. (postanowienie – protokół k. 357), gdyż okoliczności na które zeznawać mieliby świadkowie świadek, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a to ze względu na to, że nie uczestniczyli oni podczas zawierania konkretnej umowy. Odpowiadali jedynie za procesy bankowe, które przy ocenie ważności konkretnej umowy nie miały znaczenia (art. 227 k.p.c.). Wynika to z oceny prawnej roszczenia powoda dokonanej przez Sąd i przedstawionej poniżej.

Na tej samej podstawie prawnej Sąd pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie opinii biegłego jako mający wykazać fakt nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ Sąd przy ustaleniach dotyczących spłaty kredytu za wyczerpujące i podstawowe przyjął zaświadczenie z pozwanego banku, które nie budziły wątpliwości, a ponadto co do poprawności i autentyczności nie było kwestionowane przez strony.

Podobnie Sąd pominął wnioski dowodowe z dokumentów dołączonych wskazane w pkt 1 e, f pozwu oraz dowody związane z dokumentacją wskazaną jako załączniki do odpowiedzi na pozew nr 18-23, gdyż nie odnosiły się do konkretnej umowy, przedłożonej do akt sprawy i nie służyły wyjaśnieniu okoliczności związanych z jej zawarciem..

Na podstawie art. 299 i 304 k.p.c. Sąd dopuścił dowód z przesłuchania powodów, na okoliczności zawarcia umowy, dotyczące przebiegu procesu kredytowego i wypełnienia standardów informacyjnych przez pracownika banku. Zeznania te nie budziły wątpliwości Sądu w żadnym zakresie, pozwoliły na ustalenie, w jaki sposób przebiegało

zawarcie umowy oraz w jaki sposób, na ile wcześniej zostały dostarczone do zapoznania się powodom dokumenty związane z zawieraną umową.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zostało uwzględnione w zakresie żądania głównego, tj. ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 21 września 2007 r. zawarta między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna oraz zasądzenia kwoty 1 550 639,31 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 11 czerwca 2020 r. do dnia 10 lutego 2022 r.

W niniejszym postępowaniu bezsporne były okoliczności, dotyczące zawarcia umowy, przedstawienia powodom regulaminu, stanowiącego integralną część umowy oraz jego dołączenia do kontraktu. Strony nie kwestionowały także wysokości wypłaconej kwoty kredytu, a także wywiązania się przez powodów z umowy w całości.

Ze względu na zgłoszone w pismach procesowych twierdzenia stron Sąd w pierwszej kolejności zbadał spełnienie przesłanki interesu prawnego po stronie powodowej w odniesieniu do treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którą powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zdaniem Sądu interes stronie powodowej z pewnością przysługuje ze względu na czas trwania umowy oraz stanowisko prawne pozwanego, który podnosił, że umowa nadal wiąże strony. Jednocześnie trzeba podkreślić, że pozytywne rozstrzygnięcie uzyskane przez stronę powodową w niniejszej sprawie, pozwoli jej uniknąć ewentualnych sporów ze stroną pozwaną w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia należnego bankowi. W toku postępowania strony nadal związane były bowiem umową, która wiązałaby strony do 2036 r.

Powyższe znajduje swoje potwierdzenie w doktrynie i w orzecznictwie sądów. Uznaje się bowiem zgodnie, że interes prawny występuje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. E. Marszałkowska-Krześ, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2021, Legalis). Skuteczne powołanie się na interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. wymaga od powoda wykazania, że wydany wyrok wywoła konsekwencje prawne w stosunkach między stronami, w wyniku których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, nie będzie budziła wątpliwości, a tym samym zostaną usunięta zarówno niepewność co do istnienia określonych praw i obowiązków stron, jak też ryzyko ich naruszenia w przyszłości (por. T. Szanciło, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹. Tom I, Warszawa 2019, Legalis).

Rozważanie, dotyczące możliwości wydania wyroku ustalającego, koncentruje się na potrzebie ochrony powoda przed naruszeniami jego sfery uprawnień przez pozwanego i celem ustanowienia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa. W praktyce prowadzi to do przekonania, że wyrok ustalający, po uzyskaniu waloru prawomocności, definitywnie zakończy spór istniejący lub w drodze prewencji zapobiegnie powstaniu sporu między stronami w przyszłości, zaś interes nie podlega ochronie w drodze innego środka. Taki wyrok będzie cechować deklaratoryjność (por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, Legalis).

Trzeba zwrócić uwagę na to, że brak interesu zachodzi w sytuacji, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, gdyż jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia, a powód może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw w drodze dochodzenia zobowiązania pozwanego do określonego zachowania – świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej, prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględny, ponieważ powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17).

Orzeczenie o nieważności zawartej umowy wywoła skutek *ex tunc*, tj. od samego początku obowiązywania umowy nie będzie ona istnieć w obrocie prawnym. Samo orzeczenie o obowiązku zapłaty przez pozwanego powodowałoby w sferze skutków prawnych taką sytuację, w której strona powodowa w dalszym ciągu zobowiązana byłaby do regulowania rat na podstawie nieważnej umowy.

Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie tym samym stan niepewności strony powodowej w zakresie rozliczenia kredytu i konieczności jego spłaty.

Przechodząc do dalszych rozważań, w pierwszej kolejności trzeba zaznaczyć, że instytucja umowy kredytu uregulowana została w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami. Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (indeksowany, denominowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Umowa kredytu zawierana jest przez określone strony. W przypadku kredytów frankowych jest to z jednej strony profesjonalista – bank, z drugiej zaś najczęściej występuje kredytobiorca-konsument. Badanie aspektu czy jednej ze stron stosunku prawnego przysługuje przymiot konsumenta powinno nastąpić również z uwzględnieniem celu kredytowania (art. 2 lit. b Dyrektywy Rady 93/13/WG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich). W tym ujęciu konsument oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem. W polskim prawie prywatnym definicję konsumenta zawiera treść art. 22¹ k.c., zgodnie z którą za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W przedmiotowej sprawie pozwany bank zobowiązał się do przekazania powodowi kwoty kredytu w celu sfinansowania zakupu domu na rynku pierwotnym. Okres kredytowania wyznaczono na 348, z zaznaczeniem 12 miesięcy karencji w spłacie. Nie ulegało wątpliwości, że cele mieszkaniowe strony powodowej nie były ujęte w perspektywie gospodarczej czy zawodowej, mimo że powódka posiadała wykształcenie ekonomiczne i pracowała w banku. Oprocentowanie kredytów i kredyty walutowe nie leżały w zakresie zawodowych obowiązków powódki, zajmowała się ona bowiem obsługą korporacyjną. Na status powódki nie mogłyby więc wpływać nawet uzyskana specjalistyczna wiedza w zakresie kredytów, skoro w obrocie prawnym występowała z intencją zakupu domu na cele prywatne. Potwierdził to również dowód z zeznań powodów. Twierdzenia te nie zostały również zanegowane przez pozwanego.

Z analizy zawartej przez strony umowy kredytu hipotecznego wynika jasno, że stanowi ona umowę kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej. Na jej podstawie bank wydał kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość określil (indeksował) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których regulowania kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W istocie przedmiotowy kredyt został zatem udzielony powodowi w złotych polskich, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości zasadnicza dopuszczalność konstrukcji kredytu indeksowanego w odniesieniu do treści art. 69 Prawa bankowego, gdyż mieści się ona w definicji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zawarta przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi przewidziane treścią art. 69 ust. 1 i 2 ustawy, w szczególności uwzględnione w art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Jakkolwiek sam mechanizm indeksacji należy uznać za prawnie dopuszczalny to w ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy i regulaminu określające indeksację są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Klauzula przeliczeniowa ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorca po kilku latach spłacania kredytu utracił możliwość dalszej spłaty kredytu z osiąganych dochodów i podjął decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałaby mu do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18).

Odwołanie do tabeli obowiązującej w pozwanym banku należy ocenić jako nieustalone kontraktowo i godzące w interes powodów. Ani w umowie, ani w regulaminie w ogóle nie określono zasad, którymi pozwany bank miałby kierować się, ustalając kursy walut w tworzonej przez siebie tabeli kursów ani też nie wskazano żadnych granic w tym zakresie. Nie było zatem wiadomo, jakimi kryteriami pozwany bank kierował się, ustalając własne kursy w tworzonej przez siebie tabeli kursów. Kredytobiorcy nie mieli możliwości zweryfikowania tego, czy kursy walut zostały ustalone przez bank zgodnie z zasadami, skoro zasady te nie zostały sformułowane. Kursy te mogły więc zostać ustalone przez bank dowolnie i bez żadnych ograniczeń. Takie ukształtowanie postanowień umownych oznaczało zatem, iż wyłącznie jednej stronie umowy przyznano nieograniczone uprawnienie do określenia wysokości kursów waluty, na podstawie których ustalone miało być zarówno saldo kredytu jak i wysokość rat. Prowadziło to z kolei do tego, że na etapie wykonywania umowy, to wyłącznie jedna strona umowy poprzez określenie kursu kupna i kursu sprzedaży walut w tabeli kursów dokonywała w sposób nieograniczony i dowolny zmiany wysokości świadczenia drugiej strony (zarówno przy wypłacie transz kredytu jak i przy spłacie rat kredytu).

Należy też wskazać, że żadnego znaczenia nie mógł mieć sposób wykonywania umowy przez pozwanego i faktyczne ukształtowanie przez bank kursu walut, ani to, czy kurs ten był kursem rynkowym.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej

ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałyby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Sąd orzekający podziela to stanowisko.

W ocenie Sądu, postanowienia przedmiotowej Umowy – dotyczące określenia mechanizmu indeksacji poprzez przyznanie wyłącznie jednej ze stron umowy możliwości dowolnego i nieograniczonego modyfikowania wysokości świadczenia – są sprzeczne z art. 353¹ k.c., a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu, brak jest zaś takich przepisów ustawy, którymi można by zastąpić kwestionowane postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji.

Natomiast art. 58 § 3 k.c. stanowi, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Wobec powyższego koniecznym było ustalenie czy bez postanowień odnoszących się do indeksacji strony umowy zdecydowałyby się na jej zawarcie.

W ocenie Sądu umowa nie zostałaby zawarta bez postanowień dotkniętych nieważnością. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF, albowiem udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jest nieuzasadnione ekonomicznie. Dla PLN zgodnie z regulacjami rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Stawka LIBOR dla waluty PLN nie jest znana, bo nie jest wyznaczana. Ponadto wykorzystując stawkę LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Nie jest zatem możliwe użycie stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, gdyż powoduje to duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR - właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzycelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty

do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne (por.: wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 stycznia 2021 r. IV C 2353/20).

Wobec tego, że umowa kredytu nie została zawarta bez kwestionowanych postanowień umownych, dotyczących mechanizmu indeksacji, uznać należało ją za nieważną w całości.

Postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CZP 119/10). Niezależnie od tego Sąd postanowił odnieść się również do zarzutów strony powodowej w zakresie zawarcia w umowie kredytu niedozwolonych postanowień.

Jako nieważne, ewentualnie niedozwolone, strona powodowa wskazała postanowienia zawarte w § 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 14 ust. 8 regulaminu wyżej szczegółowo wskazane. Co warte podkreślenia, każde z tych unormowań zawierało odesłanie do pojęć kredytu indeksowanego do waluty CHF, do kształtowanego kursu tej waluty według tabeli obowiązującej w momencie wypłaty, do kursu sprzedaży lub kursu kupna wynikającego z tabeli czy też zamiany waluty na złote polskie według kursu z tabeli.

W art. 353 § 1 k.c. wskazano, że zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Na gruncie prawa polskiego obowiązuje zasada swobodnego kontraktowania uwzględniona w art. 353¹ k.c. Przepis ten wyraźnie stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Obejmuje ona również swobodę decyzji o samym zawarciu umowy, swobodę wyboru kontrahenta, swobodę formy, w jakiej ma być umowa zawarta (por. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰, Warszawa 2020, Legalis).

Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienie). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Z art. 385² k.c. wynika konieczność rozważenia treści umowy, okoliczności jej zawarcia oraz z uwzględnieniem umów, pozostających w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem badania.

Z zakresu możliwości badania klauzul – jako abuzywnych – zostały wyłączone te, które dotyczą świadczeń głównych stron, w tym cenę i wynagrodzenie, jeżeli sformułowane są jednoznacznie. Tym samym, uprzednie zakwalifikowanie danego postanowienia jako określającego świadczenie główne uniemożliwi poddanie go kontroli pod kątem abuzywności, chyba że byłoby ono niejednoznaczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Na kanwie orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjmuje się, że pojęcie „postanowienia dotyczącego świadczenia głównego stron” należy interpretować wąsko, nawiązując do elementów umowy kluczowych przedmiotowo. Treść przepisu wyżej powołanego odnosi się bowiem nie do świadczeń „dotyczących głównych postanowień”, lecz „określających” te postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. I CK 365/03, LEX nr 846537 w [H. Ciepla, op.cit.]).

Niewątpliwie też pojęcie świadczenia głównego związane jest z podstawowymi świadczeniami w danej umowie, które wyrażają jej istotę, charakteryzując kontrakt, nie zaś postanowieniami posiłkowymi czy ubocznymi. Skoro konstrukcja przedmiotowej umowy kredytu wskazuje przejrzystość, że strony zawarły umowę kredytu indeksowanego, oznacza to tym samym, iż walutę obcą wykorzystania wyłącznie w celu waloryzacji do określenia wysokości spłaconych rat (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. C-26/13, K. i K. R. przeciwko (...)).

W ocenie Sądu, klauzula waloryzacyjna zawarta w umowie odnosiła się do świadczenia głównego stron, wpływała jednocześnie na saldo kredytu, ale również urzeczywistniała rzeczywistą wolę strony powodowej. Wobec tego, należało rozważyć dopuszczalność badania postanowienia umownego, statującego mechanizm indeksacji w kontekście „jednoznaczności”. Nie jest zrozumiała, nie została wyraźnie określona, a powinien ją rozumieć konsument, niezależnie od wykształcenia, wykonywanego zawodu czy stanu majątkowego, którym dysponuje. Zawierając odesłanie do niezdefiniowanych elementów – „tabeli”, klauzula w takim kształcie wykluczała praktycznie możliwość unaocznienia klientom pełni ryzyka walutowego. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie nie tylko w nauce prawa, lecz także jest odzwierciedlone w dominującej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego (por. H. Ciepla, op.cit., s. 59, także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, Lex nr 2744159). Samo zaś oświadczenie, nawet dwukrotnie złożone, obejmujące świadomość ryzyka kursowego i wyrażenie na nie zgody przez powoda nie niwelują tej niejednoznaczności, skoro ryzyko to wykracza poza jakiegokolwiek granice racjonalności.

Dopełnienia w tym zakresie dostarcza również treść art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i jego wykładnia zaprezentowana w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości, według którego ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, lecz tych, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu ją charakteryzują (por. H. Ciepla, ibidem).

Skoro zatem nie zachodzi negatywna przesłanka badania dopuszczalności abuzywności postanowienia indeksacyjnego, należy przejść do dalszych rozważań.

Jak już Sąd wspomniał powyżej, mechanizm indeksacji nie jest niedopuszczalny, jednakże wymogiem konstrukcyjnym umowy kredytowej jest przede wszystkim uniezależnienie tej opcji od arbitralnych decyzji kredytodawcy. Osiągnięcie tego rodzaju zabezpieczenia możliwe jest dzięki związaniu wysokości kursu, służącego do wyliczenia wysokości poszczególnych rat kredytowych, z obiektywnymi czynnikami w postaci kursów innych instytucji bankowych, jak np. średni kurs NBP. W przypadku zaś, gdy istnieje ryzyko odstępstwa od ustanowionej umową zasady, powinien być wskazany jego poziom tak, aby kredytobiorcy mieli możliwość jego realnego ustalenia. Wadliwość mechanizmu waloryzacji jest wyłączona wtedy, gdy kredytobiorca zgadza się na takie warunki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. V ACa 297/19, LEX nr 2977478).

Swobody kontraktowania w prawie polskim nie ograniczają żadne inne normy poza tymi, którym można przypisać walor bezwzględnie obowiązujących (*ius cogentis*), co uniemożliwia nadanie stosunkowi zobowiązaniowemu takiej treści lub wyrażenie jego celu, doprowadzających do naruszenia tych norm. Niewątpliwie przenikanie się takich norm wyraźnie ustanowionych oraz norm, z których wynikają określone zasady moralne, intencje ochrony porządku publicznego lub odzwierciedlenie istotnego celu społeczno-gospodarczego, sprawia, że umowa, w której tylko jednej ze stron przyznano uprawnienie do jednostronnego wpływania na treść zobowiązania, zaprzecza zasadzie wyrażonej w art. 353¹ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r., sygn. II CSK 290/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, LEX nr 2482891).

Trzeba pamiętać, że ocena stosunku prawnego już istniejącego w aspekcie rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie znaczącej nierównowagi w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), koniecznie uwzględniać musi treść norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei ocena czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG), polega przede wszystkim na odpowiedzi na pytanie czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. (...) z 14.3.2013 r., A., C-415/11, EU:C:2013:164, pkt 68 i 69). Musi ona również odnosić się do samej chwili zawarcia umowy (por. K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2021, Legalis).

Badanie prawidłowości umowy *in concreto* prowadzi do wniosku, że wprowadzony mechanizm waloryzacyjny, zawierający odniesienie do tabel kursowych banku, jest wadliwy. Poprzednik prawny pozwanego zastosował bowiem w zaproponowanej stronie powodowej umowie podwójną klauzulę waloryzacyjną – spread. Oznacza to, że bank swoje zobowiązanie co do wysokości udzielanego kredytu ustalał według kursu kupna waluty zgodnie z taryfową bankową na datę wypłaty kredytu czy transzy. Natomiast zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku przeliczał według kursu sprzedaży, czyli wyższego (tak: A. Grebieniow, K. Osajda, Kredyty walutowe. Węzłowe zagadnienia oraz J. Czabański, Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza problemu [w: H. Ciepła, *op.cit.*, s. 18-19]).

Rażący, w ocenie Sądu, jest przede wszystkim aspekt odwołania się w postanowieniach umownych i regulaminowych do waluty obcej, do wpływania na wysokość kursu tej waluty w odniesieniu do jakiejś tabeli, nieopracowanej na potrzeby niniejszej umowy. Co więcej, sam mechanizm waloryzacyjny nie został ze stroną powodową omówiony, ale przyznawał bankowi samowolność w kształtowaniu kwoty ostatecznie przyznanej. Z praktyki banków znane są takie konstrukcje, że niektóre z nich usiłowały wprowadzić do umowy kwotę w złotych przeliczoną na franki szwajcarskie, natomiast *in concreto* bank w ogóle nie wprowadził w żadnym miejscu w umowie przeliczenia kapitału na kwotę w walucie obcej. Nie zachował nawet pozorów przyzwoitości kontraktowej. Świadczy to o ryzyku, powstającym po stronie konsumenta i przerzuconym na niego w sposób arbitralny, gdyż ten, chociażby w dniu zawierania umowy kredytowej, nie miał ani świadomości, ani wiedzy ile będzie rzeczywiście wynosić zobowiązanie. W ocenie Sądu możliwe byłoby nawet to, aby bank już w dniu podpisania umowy ukształtował kurs dowolnie, w oderwaniu od wysokości rynkowej (tj. np. średniego kursu CHF według Narodowego Banku Polskiego) i od razu ustalił kurs na poziomie wielokrotnie przewyższającym wysokość aktualnych notowań walutowych.

Uwzględnienie klauzuli w takim kształcie, w jakim zaprezentowano ją w zawartej umowie kredytowej, prowadzi do wniosku, że bank ewidentnie jednostronnie przyznał sobie dodatkowe korzyści, wynikające z różnicy kursowej pomiędzy ceną sprzedaży a zakupu waluty, czyli dodatkowej, nieuregulowanej żadnymi warunkami *sui generis* prowizji. Ta zaś powinna być wyrażona w umowie precyzyjnie jako konstytutywny element umowy kredytu z art. 69 Prawa bankowego. Zastosowany mechanizm indeksacji uderza również w drugi element umowy kredytowej. W sytuacji, w której dochodzi do powstania po stronie powodowej nadpłat, wynikających z uiszczenia rat kapitałowo-odsetkowych, powiązanych z wysokością niekorzystnego a zwielokrotnionego kursu, skutkuje to obciążeniem kredytobiorców niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym. Sprawia to, że są zobowiązani nie tylko do zwrotu wykorzystanej kwoty kredytu, lecz także do zwrotu kwoty, którą nigdy nie tylko potencjalnie nie dysponowali, a która w ogóle nie została im do takiej dyspozycji przedstawiona. Umowa nie zawierała informacji, dotyczącej ewentualnego kosztu ryzyka wahań kursów i ich wpływu na sytuację strony powodowej w sytuacji, gdy do takich wahań dojdzie.

Z przedłożonych do akt sprawy dokumentów, tj. w szczególności umowy kredytu oraz regulaminu, wynika oczywiście, że spread nie został uwzględniony w całkowitej wysokości kredytu. Gdyby bank transparentnie przedstawił ryzyko zawarcia umowy w walucie szwajcarskiej, a nadto wliczył to ryzyko do kosztów kredytowania, dla zaciągającego zobowiązanie byłoby nader jasne, że nie tylko wykracza to poza spodziewane przez niego obciążenie. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji w ogóle nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału, odsetek ani poszczególnych rat, do których regulowania zobowiązania byłaby stroną powodowa. A takie działanie banku może być przecież traktowane jako wprowadzające w błąd (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Umowa i regulamin kredytu zawierały natomiast umożliwienie nieuwzględnienia tego elementu oraz pozostawiały pełną swobodę decyzyjną pozwanemu w przedmiocie kształtowania wysokości kursów. Interesy strony powodowej zostały zachwiane szczególnie poprzez wprowadzenie do umowy odniesienia do tabeli kursowej banku, chociaż umowa w ogóle nie statuowała jej rodzaju lub definicji. Kontrakt nie zapewnił stronie powodowej sposobności uczestnictwa w kształtowaniu wysokości kursów waluty czy podejmowania działań na nią wpływających. Strona powodowa mogła jedynie przyjąć kurs narzucony w sposób autorytatywny przez pozwanego i nie zostałyby stroną umowy, gdyby próbowała wpłynąć na takie jej postanowienia.

W ocenie Sądu możliwość negocjowania długości okresu spłaty lub wysokości uiszczanych rat nie zmniejszają ciężaru wadliwości umowy. Przyjęcie niejasnych i nieprzejrzystych czynników przez bank przy kształtowaniu zobowiązania powoda nie znajduje usprawiedliwienia w świetle obowiązujących przepisów. Publikowanie tabel z kursami już ustalonymi, bez jakiegokolwiek uprzedniego porozumienia z konsumentem oraz brak precyzyjnego uregulowania tej kwestii w łączącej strony umowie, przy jednoczesnym całkowitym przerzuceniu na niego kosztów takich działań świadczy o działaniu w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażącym naruszeniem interesów konsumenta (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2020 r., sygn. VI ACa 817/18, Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie). Ponadto, w przedmiotowej sprawie, zachodzi również nierówność informacyjna stron, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego, w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku.

Rażąca dysproporcja w prawach przyznanych konsumentom oraz obowiązkach, których spełnienie oczekiwane jest przez stronę silniejszą – bank, prowadzi do przekonania, że takie zachowanie stanowi naruszenie dobrych obyczajów i interesu konsumentów. Tym samym takie zaburzenie równowagi kontraktowej stron narusza cenione w obrocie prawnym wartości, do których zaliczyć należy m.in. szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerść, zaufanie, lojalność i rzetelność.

Ponadto, w stanie faktycznym wyraźnie rysuje się proces zawierania umowy kredytowej przez strony. Ze stroną powodową nie tylko nie zostały uzgodnione treści postanowień umownych w drodze indywidualnych negocjacji, lecz poprzednik prawny pozwanego takiej opcji wcale nie zaproponował. Nie przedstawiał żadnych szczegółowych kalkulacji obejmujących wysokości kursu waluty obcej, opierając go jedynie o jakąś tabelę. Pozwany nie zaoferował żadnej możliwości w przedmiocie elastycznego kształtowania postanowień umownych, a klienci banku podpisał umowę sporządzoną w kształcie przez pozwanego narzuconym, przygotowanym również dla innych klientów. Na dodatek spotkanie, na którym doszło do zawarcia umowy było dość krótkie, a żaden wzór umowy konsumentom nie został wcześniej kredytobiorcom przedstawiony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020 r., sygn. I ACa 865/18, Legalis)

Taka właśnie nieusprawiedliwiona dysproporcja obowiązków, kształtująca w sposób pogarszający sytuację prawną powoda w stosunku do tej, w której umowa nie zawierałaby określonych wyżej postanowień, nakazuje stwierdzić, że kontrahent nie potraktował strony powodowej w sposób sprawiedliwy i słuszny, co rażąco narusza jej interesy (por. H. Ciepla, op.cit., s. 51).

W przepisie art. 385¹ § 4 k.c. ustawodawca ukonstytuował zasadę ciężaru dowodowego, przewidującego, że wykazanie, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Wyżej wskazano, że narzucono stronie powodowej wzorzec umowy, który strona zaciągająca zobowiązanie mogła przyjąć w zaproponowanym kształcie albo też do umowy nie przystępować. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w nim postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Na pewno o indywidualnym negocjowaniu postanowień nie może świadczyć uzgadnianie wysokości udzielanego kapitału, okres kredytowania, etc.

Jeżeli tak, to pozwany stanął przed obowiązkiem wskazania przeciwdowodu i wykazania, że okoliczność ta przedstawia się inaczej (art. 6 k.c.). Skoro nie sprostał temu zadaniu, nie ma podstaw, aby podawać w wątpliwość dotyczące tych kwestii żądania powoda.

W związku z tym, na płaszczyźnie rozpoznawanej sprawy, spełniona została hipoteza normy z art. 385¹ § 1 k.c. Skutkiem uznania określonej klauzuli za niedozwoloną klauzulę umowną jest brak związania konsumenta tą klauzulą. Brak ten ma charakter bezwzględny i nie jest związany z konsekwencjami, w szczególności ekonomicznymi, jakie niezwiązanie konsumenta niedozwoloną klauzulą umowną rodzi dla jego kontrahenta.

Eliminowanie z umowy tego rodzaju postanowienia następuje, co prawda, ze skutkiem *ex tunc* i *ex lege*, jednakże strony związane są umową w pozostałym zakresie. Dochodzi zatem do eliminacji nieuczciwego postanowienia

umownego. Obowiązkiem sądu jest tym samym niestosowanie klauzuli abuzywnej. Nie można jednak przekształcać jej treści tak, aby nadać jej nową, niewadliwą treść. Orzecznictwo stoi na stanowisku, że dopuszczalne jest w określonych przypadkach wypełnienie luki powstałej na skutek usunięcia niedozwolonej klauzuli przez przepisy dyspozytywne, a to w sytuacji, gdyby pozostawienie owej luki prowadziło do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. I ACa 522/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 października 2020 r., sygn. I ACa 215/20, Legalis).

Niemniej jednak, przepisy prawa polskiego nie dają możliwości uzupełnienia luk powstałych w umowie, wynikających z wyeliminowania wadliwej klauzuli indeksacyjnej. Zdaniem Sądu, skoro takie normy dyspozytywne nie istnieją, Sąd nie posiada również uprawnień, aby kreować nowe postanowienie, zaproponowane przez strony – tj. zastąpienie stawki LIBOR stawką WIBOR (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lipca 2020 r., sygn. I ACa 831/18; por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., sygn. C-260/18).

Stwierdzenie nieważności jest jednak na wskazanej podstawie prawnej in concreto obligatoryjne, gdyż z uwagi na powstały skutek wyeliminowania klauzul niedozwolonych, zachodzi brak essentialia negotii umowy kredytowej na podstawie art. 358¹ § 1 k.c. Tym samym pozostawienie wadliwej umowy w obrocie, bez postanowień, dla których w zasadzie została ona zawarta, prowadzi do naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe, co na podstawie art. 58 § 1 k.c. musi skutkować uznaniem umowy za nieważną ze skutkiem ex tunc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 sierpnia 2020 r., sygn. akt I ACa 1002/19, Legalis).

Istotą umowy jest wszakże złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, określających ich prawa i obowiązki. W obrocie prawnym umowa zaistnieje jedynie wtedy, gdy zostanie uzgodniony zbiór istotnych dla danej umowy obowiązków i uprawnień obu stron. Postanowienia umowne nie mogą przyznawać jednej ze stron uprawnień do samowładnego określenia zakresu obowiązków drugiej strony, gdyż implikuje to sprzeczność z naturą umowy. Jeżeli oznaczenie świadczenia zostałyby pozostawione tylko jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do jej swobodnego uznania. W przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków będzie cechować się nieważnością, jako naruszające art. 353¹ k.c.

Wobec tego, przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna i powinna być traktowana za niezawartą, a jako taka w obrocie prawnym ostać się nie może. Nie sanują jej również późniejsze czynności banku, polegające na wprowadzaniu zmian regulaminów czy aneksowanie umowy post fatum dokonane. Za niewystarczające należy także uznać wprowadzanie zmian w przedmiocie sposobu regulowania zobowiązania w walucie obcej, obliczania kursu czy przyznanie stronie możliwości uiszczenia należności kredytowej w walucie indeksacji już po zawarciu umowy kredytu. Ważność umowy ocenia się bowiem na chwilę jej zawarcia.

Z przedłożonych w niniejszym postępowaniu dokumentów, a przede wszystkim z decyzji czy umów kredytowych, wynika, że strony nie uzgodniły w umowie świadczeń głównych. Indeksacja i odesłanie do tabel kursowych sprawiają, że w istocie nie zostały one sformułowane jednoznacznie; nadto nie zostały sformułowane w ogóle w umowie, przenosząc przedmiotowo istotne postanowienia do regulaminu.

Prowadzi to do oczywistego wniosku, że świadczenie nie jest oznaczone, a tym samym do nieistnienia zobowiązania. Istotnym elementem stosunku zobowiązaniowego należy jest wszakże obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być skonkretyzowane, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. III CSK 206/10, LEX).

Umowa przedstawiona w niniejszej sprawie godzi w zasady współzycia społecznego w ten właśnie sposób, że niekorzystnie kształtuje sytuację ekonomiczną strony powodowej oraz skutkuje nierzetelnością w traktowaniu. Brak

określenia świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie samodzielnie wysokości każdej z rat.

Bezdyskusyjne pozostaje, że powodowie w chwili podpisania umowy powinni znać kwotę kredytu. Tymczasem w dniu uruchomienia kredytu początkowa kwota kredytu, wyrażona w złotych polskich, nie została nawet przeliczona na walutę obcą. Zobowiązanie na każdym etapie trwania umowy było określone przez bank w odniesieniu do franka szwajcarskiego ad hoc i niejako w oderwaniu od treści umowy. Nie tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz w każdym okresie trwania umowy pozwany naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu.

Do istoty umowy kredytu należą wszakże zobowiązanie banku do udzielenia kredytu oraz uprawnienie do uzyskania spłaty kwoty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast po stronie kredytobiorcy – prawo wypłaty środków i jednoczesny obowiązek ich zwrotu. Nie ulega zatem wątpliwości, że przedmiotem umowy kredytu musi być określona kwota pieniężna. Skoro zatem stronie powodowej zależało na uzyskaniu określonego kapitału w złotówkach, lecz bank przeliczał sobie go dowolnie na walutę szwajcarską, przyjmując arbitralnie określony przez siebie kurs przeliczeniowy, to kwota kredytu nigdy nie została objęta jakimkolwiek porozumieniem między stronami (co ewidentnie było wolą banku, skoro do dokumentów kredytowych nie wprowadził takiej przeliczonej kwoty).

Z art. 69 ustawy Prawo bankowe wynika jednoznacznie, że kredytodawca mógł czerpać zysk z umowy wyłącznie poprzez odsetki lub prowizję, nie zaś jakkolwiek dodatkowy zysk w postaci marży, wynikającej ze spreadu walutowego. Przyjmując umowę w tak narzuconym przez pozwanego kształcie, strona powodowa nie tylko w dniu zawarcia umowy, lecz także przez czas jej wykonywania, nie byłaby w stanie określić w żaden sposób wysokości swojego zadłużenia (saldo kredytu). Wysokość jej zobowiązania mógł dowolnie kształtować pozwany bank i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

Nie budzi już zatem najmniejszych wątpliwości, że strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy (art. 353¹ k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym i regulaminie jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z kredytobiorcą istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści. W umowie nie zostały określone ani zasady obliczania kursu, ani spłaty kredytu, nie sprecyzowano, w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, mających zastosowanie do dokonywanych przez kredytobiorcę spłat w polskiej walucie. Doszło do jawnego uprzywilejowania, a warunkiem ważności zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie jego treści albo przesłanek pozwalających na dokładne określenie świadczenia.

Skoro zachodzi nieważność umowy skumulowanie w pkt I pozwu żądań stwierdzenia nieważności umowy i zasądzenia wynikającej z tej nieważności świadczeń, jako spełnionych nienależnie, jest w pełni uzasadnione.

Mając na względzie powyższe, Sąd uwzględnił powództwo główne, o czym orzekł w pkt. I sentencji wyroku, co pozwala na implikację, że orzekanie o roszczeniu ewentualnym stało się zbędne, a tym samym kwestia ta nie wymaga szczególnego wyjaśnienia.

Przechodząc do dalszych rozważań, nieważność umowy kredytowej wpłynęła na aktualizację hipotezy normy wyrażonej w przepisie art. 410 k.c. Zgodnie z treścią przepisu § 2 tegoż artykułu, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli czynność prawna była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Nieważność umowy powoduje zatem obowiązek zwrotu wykonanych wzajemnie przez strony świadczeń z uwzględnieniem zwrotu kwoty kapitału bez odsetek i kosztów dodatkowych po stronie kredytobiorcy; zaś po stronie banku – wszelkich wpłaconych przez niego rat kredytowych innych opłat i składek. W niniejszej sprawie nie zachodzą żadne podstawy do dokonania kompensaty

świadczeń należnych powodowi na skutek wykonania nieważnej czynności prawnej ze świadczeniem przysługującym ewentualnie pozwanemu.

W przedmiotowej sytuacji znaleźć mogłyby zastosowanie dwie teorie dotyczące rozliczeń stron. Jedna to teoria salda, druga – teoria dwóch kondykcji. Według pierwszej z nich świadczenie wzajemne przyjmuje się za pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła. W świetle drugiej – każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie między nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu.

Jako zasadną Sąd przyjął teorię dwóch kondykcji, gdyż w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełnia swoje świadczenie. Skoro zachodzi nieważność, to każda z nich ma swoje własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia. Okoliczności sprawy nie dają bowiem podstaw do zastosowania teorii salda.

Treść art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. pozwala stwierdzić, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia pozwala przyjąć, że obowiązek zwrotu staje się aktualny nawet w przypadku, gdy jedno ze świadczeń będzie niemożliwe do spełnienia bez winy dłużnika, natomiast drugie będzie w pełni możliwe. Brak podstaw do zastosowania teorii salda wynika również z tego, że jako regułę przyjmuje się zwrot korzyści w naturze, a to oznacza, iż umorzenie kondykcji możliwe jest tylko na podstawie ustawowej regulacji potrącenia, której dokonać mogą tylko strony (por. M. Gutowski, O roszczeniach: kondykcyjnym, odszkodowawczym i ustaleniowym, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej, *Monitor Prawniczy* 14/2006). Te rozważania prowadzą do wniosku, że Sąd nie może dokonać takich potrąceń z urzędu.

Natomiast zastosowanie teorii salda prowadziłyby do zablokowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania sankcji nieważności, która ze swego założenia ma doprowadzić do zniwelowania prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy (por. R. Trzaskowski, *Komentarz do art. 405 Kodeksu cywilnego*, Nb 29).

Jednocześnie pozwany pozostawał wzbogacony kosztem powoda, a nie zostały spełnione przesłanki z art. 409 k.c. W ocenie Sądu nie można postawić znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu ww. przepisu a obowiązkiem zwrotu przez stronę powodową na rzecz pozwanego wzajemnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego (wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17-18, poz. 223). W niniejszej sprawie brak jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskał korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Jednocześnie z art. 411 k.c. wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Wysokość należnych świadczeń, których zasadność została ustalona w oparciu o powyższe, Sąd przyjął na podstawie zaświadczenia wydanego przez pozwanego bank. Moc dowodowa tych dokumentów nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Wysokość nienależnych świadczeń również nie została zaprzeczona przez pozwanego. Stąd też, Sąd nie znalazł podstaw do czynienia w tym przedmiocie dodatkowych obliczeń.

Sąd uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania. Zgodnie z art. 496 k.c., stosowanym odpowiednio do przypadku nieważności umowy na podstawie art. 497 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten ma zastosowanie do zobowiązań z umów wzajemnych, ponieważ w nich występują świadczenia wzajemne (art. 488 § 1 k.c.). Zgodnie zaś

z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Za taką umowę w zakresie samych świadczeń stron należy uznać umowę kredytu, ponieważ odpowiednikiem świadczenia banku w postaci oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, a następnie umożliwienia wykorzystania tej kwoty w sposób określony w umowie jest świadczenie kredytobiorcy w postaci zapłaty odsetek (oprocentowania) i prowizji. Zostało to podkreślone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, Lex nr 3120579). Należy traktować odrębnie każde z roszczeń powstałych na skutek nieważnej umowy zdarzeń prawnych. Sąd Najwyższy wskazał, że z art. 410 § 2 k.c. wynika, iż świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest - z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji - świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu.

Powołanie się na zarzut zatrzymania w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie, zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania. Przewidziane w art. 496 k.c. prawo zatrzymania powstaje w sytuacji, gdy skutkiem odstąpienia od umowy, które wynika z umowy wzajemnej, każdej ze stron zobowiązania służy uprawnienie do zwrotu spełnionego świadczenia (wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, Legalis).

Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest, odmiennie od zarzutu potrącenia, konieczne aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy treścią artykułów 496 i 498 k.c., a także odmiennym celem jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie wiąże się z tym czy roszczenie jest już wymagalne.

W związku z powyższym uznać należy, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania kwot uiszczonych przez powodów świadczeń tytułem spłaty kredytu do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu otrzymanego świadczenia albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot. Zgodnie z art. 496 k.c. skutki zarzutu zatrzymania w zakresie obowiązku spełnienia świadczenia ustają albo w przypadku zaoferowania zwrotu otrzymanego świadczenia pieniężnego, albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot.

Sąd uznał zarzut zatrzymania w zakresie kwoty 1 600 500,00 zł, czyli wypłaconej kredytobiorcom jako kapitał. W ocenie Sądu zarzut zatrzymania może być podniesiony skutecznie jedynie do należności wynikających wprost z nieważnej umowy, do kwot które strony otrzymały i winny sobie zwrócić, to jest do kwoty kapitału wypłaconego na rzecz powodów przez pozwany bank. Bezsprzecznie powodowie w tym zakresie są zobowiązani do kwoty, jaka została na ich rzecz spełniona.

Odnosząc się natomiast do zarzutu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, należało stwierdzić, że nie jest uzasadniony. Zgodnie z art. 118 zdanie pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi dziesięć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Co prawda spłacone raty kapitałowo-odsetkowe były uiszczane okresowo, niemniej jednak roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia traktować należy jako roszczenie, które podlega przedawnieniu na zasadach ogólnych.

Początek biegu przedawnienia od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, określono w art. 120 § 1 k.c. W zdaniu drugim tej jednostki redakcyjnej uwzględniono, że jeżeli wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez

uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Świadczenie o spełnienie świadczenia nienależnego jest świadczeniem bezterminowym. Zgodnie zaś z art. 455 k.c., jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie nie wzywali pozwanego do spełnienia świadczenia wcześniej, dlatego Sąd przyjął, że wezwaniem do zapłaty pozwanego jest pozew złożony w niniejszej sprawie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., mając na względzie, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dlatego, biorąc pod uwagę odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 27 maja 2020 r., Sąd przyjął, że wystarczający jest do zapłaty przez pozwanego termin 14 dni, doliczony do tego dnia, co pozwala na ustalenie terminu, od którego należą się odsetki na dzień 11 czerwca 2020 r. Zdaniem Sądu termin, od którego winny być naliczane odsetki jako dzień następny po dniu doręczenia odpisu pozwu był terminem zdecydowanie zbyt krótkim na uiszczenie żądanej sumy.

Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2022 r., podczas której obecni byli powodowie wraz ze swym pełnomocnikiem, pozwany podniósł zarzut zatrzymania. Powodowie zapoznali się z zarzutem w tym dniu, wobec czego odsetki należało zasądzić do dnia 10 lutego 2022 r. uznając termin 14 dni na spełnienie świadczenia przez powodów za wystarczający. Po upływie tego terminu pozwany nie znajdował się już w opóźnieniu.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd orzekł jak w pkt. II sentencji wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, że powodowie ulegli tylko w nieznacznej części swego żądania (tj. roszczenia odsetkowego) i włożył poniesienie wszystkich kosztów procesu na pozwanego, a na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.